№ 17 (41) Tomaszów Lubelski, dnia 20 marca 1923 roku. Rok II

ZIEMIA TOMASZOWSKA

Wychodzi 5-go i 20-go każdego miesiąca.

Cena każdego numeru 40 groszy.

Prenumerata kwartalnie 30.000 mk.

Adres Redakcji i Administracji:

Tomaszów-Lubelski
Sejmik Powiatowy

Cena ogłoszeń.
Pierwsza strona cała 200.000 mk.
" " ½ 150.000 "
Ostatnia strona cała 200.000 "
" " ½ 100.000 "
Druga i trzecia str. cała 150.000 "
" " " ½ 100.000 "
Drobne ogłoszenia za 1 wyraz 3000 mk., przynajmniej 25.000 mk.

Statystyka przestępczości

powiatu tomaszowskiego za miesiąc luty 1924 r.

L. p.	RODZAJ PRZESTĘPSTWA	Ilość wypadków	Wykryto
1	Bunt i opór Władzy . .	6	—
2	Dezercja	1	—
3	Zakłócenie spokoju publicznego .	13	—
4	Włóczęgostwo i żebranina .	2	—
5	Spekulacja walutą . .	1	—
6	Fałszerstwa dokumentów, dowodów	1	1
7	Pożary przypadkowe . .	1	1
8	Uszkodzenie cielesne . .	2	2
9	Kradzieże z włamaniem . .	2	1
10	Kradzież z pola i lasu . .	15	—
11	„ przewodów telegraf. i telefon.	1	1
12	Kradzieże bez włamania . .	42	32
13	„ koni . . .	2	2
14	„ bydła . . .	3	—
15	„ świń . . .	1	—
16	Oszustwo	2	2
17	Lichwa, paskarstwo . .	79	—
18	Kłusownictwo . . .	3	—
19	Przekroczenie przepisów sanit.-adm.	—	84
20	Przekroczenie przepisów handlowo-adm.	—	36
21	Samobójstwa . . .	1	—
22	Nieszczęśliwe wypadki . .	1	—
23	Opilstwo . . .	11	—
24	Przywłaszczenie . . .	1	—
25	Przekupstwo . . .	1	—
26	Różne . . .	135	—

№ 17 (41) Tomaszów Lubelski, dnia 20 marca 1923 roku. Rok II

ZIEMIA TOMASZOWSKA

Wychodzi 5-go i 20-go każdego miesiąca.

Cena każdego numeru 40 groszy.

Prenumerata kwartalnie 30.000 mk.

Adres Redakcji i Administracji:

Tomaszów-Lubelski

Sejmik Powiatowy

NIE ZWLEKAĆ

Szybkie i sprężyste załatwienie subskrypcji akcyj Banku Polskiego jest czemś więcej, aniżeli zawarciem interesu pieniężnego, lub korzystną lokatą części swego majątku.

Zmobilizowanie w kraju w krótkim czasie stu miljonów złotych jest przedewszystkiem dowodem najoczywistszym dojrzałości społeczeństwa i zrozumienia, że tą najistotniejszą i najważniejszą dla obrotu pieniężnego kraju instytucję stworzyć należy o własnych siłach i szybko.

Oglądać się na innych i ociągać się nie wolno. Patrzy na nas zagranica, patrzy na nas kapitał tchórzliwy i płochliwy, którego zaufanie stracić łatwo, zdobyć bardzo trudno.

Szybkie dokonanie subskrypcji nawet na rynku wewnętrznym dobre wywoła wrażenie, przywróci zaufanie do własnych sił, wykaże wzrost zdrowego poczucia ekonomicznego odrodzenia Polski, utwierdzi zwrot ku lepszemu, wzmocni przeświadczenie, że cały kraj pragnie nie uczuciem, lecz czynem naprawy stosunków gospodarczych.

Komitet Organizacyjny Banku Polskiego zapowiedział zamknięcie subskrypcji bez względu na ilość subskrybowanych akcyj najpóźniej na 31 marca r. b. Dwa miesiące czasu zajzupełniej powinny wystarczyć do przeprowadzenia subskrypcji. Przewodniczącym Komitetu Powiatowego jest

Przewiel. Ks. Kanonik Juljan Bogutyn.

Po zamknięciu subskrypcji należy jeszcze załatwić cały szereg bardzo ważnych czynności, zanim się uruchomi Bank Polski. Czynności te opierać się będą częściowo na wykazach subskrybentów, na stwierdzeniu wpłat i t. d. Im później wpłyną subskrypcje, tem później zakończą się prace przygotowawcze do uruchomienia Banku Polskiego i wprowadzenia nowej waluty.

Interes Państwa zarówno jak i dobro osobiste obywateli Państwa wymagają przyśpieszenia subskrypcji Banku Polskiego, zwłoka w składaniu zapisów byłaby tem mniej uzasadniona. Ludzi, których stać na zakupno jednej akcji za cenę mniejwięcej 180 miljonów marek polskich mamy kilka miljonów, a potrzeba nam przecież tylko jednego miljona akcyj! Dzieło ufundowania Banku Polskiego siłami własnemi nie przekracza zatem bynajmniej sił gospodarczych obywateli Państwa Polskiego—byle się nie oglądać na innych, nie czekać, nie zwlekać!

Samorząd Powiatowy.

W okresie od 1 stycznia do 17 marca, Wydział Powiatowy odbył 3 posiedzenia, w dniach 18/I, 12/II i 15/III.

Z pośród ważniejszych spraw zdecydowano następujące:

Zatwierdzono zestawienia rachunkowe, wybrano delegatów do podatku dochodowego. Zatwierdzono taksę za podwody jak następuje: za przejazd podwodą parokonną w odległości 10 klm. po 150.000 za 1 klm. przy dalszej odległości po 120.000 mk. za podwodę jednokonną do 10 klm. po 120.000, dalej po 80.000 mk.

Postanowiono ściągnąć podatek drogowy, jako niewłaściwie potrącony z podatku gruntowego w myśl polecenia Ministerstwa Skarbu.

Rozpatrywano sprawozdania roczne z gospodarki drogowej i klinkierni oraz budżet drogowy i klinkierni na 1924 r.

W całokształtcie gospodarki Sejmiku w dalszym ciągu trwa zupełny brak pieniędzy nawet na opędzenie najkonieczniejszych wydatków. Najbliższym wpływem dochodowym samorządów będzie 100% dodatek do państw. podatku gruntowego, który częściowo da możność zaspokojenia najpilniejszych wydatków.

Sprawozdanie z gospodarki drogowej na drogach powiatowych za rok 1923:

W roku sprawozdawczym Zarząd drogowy wykonywał na drogach powiatowych roboty, dające się ująć w dwie zasadnicze grupy:

I. Budowę nowej drogi w kierunku Tomaszów-Tyszowce na odcinku Tomaszów-Sabaudja, ściśle 1420 m. b.

II. Konserwację dróg powiatowych gruntowych na długości 208.4 klm.

ad. I. Wykonane roboty przy budowie wymienionego odcinka nowej drogi i koszty, związane z budową, przedstawiają się następująco:

1) Przeprowadzono studja na dł. 4140 m. b. (z Tomaszowa do Wieprzowego Jeziora), sporządzono projekt budowy na tejże długości, koszt których to robót łącznie z urządzeniem czasowych objazdów i nabyciem niezbędnego podręcznego inwentarza wyniósł . . . . Mkp. 4,778.440

2) Wykonano robót ziemnych (budowa grobli drogowej) m³ 3683 kosztem . . . . Mkp. 146,071.600

3) Dostarczono i użyto materjałów:

a) piasku 1881 m³ kosztem . Mkp. 51.588.700 (piasek otrzymano bezpłatnie od Magistratu m. Tomaszowa)

b) klinkieru z Bud. 424 060 szt koszt klinkieru w/g cen własnych za 1000 szt. 1,196.072 wyniósł . Mkp. 507,206.505
dostawa wyniosła . Mkp. 156,033.500 663.240.005 714,828.705

4) Korytowanie pod piasek przy głębokości koryta 0,32 m. z nadaniem profilu poprzecznego i brukowanie klinkierem na długości całego odcinka t. j. 1.420 m. b. jezdni przy szerokości 4 m. b. dokonano kosztem . . . . Mk. 112,308.500

5) Doprowadzenie do porządku skarp, wyłożenie ich darniną, podbicie rolek, splantowanie i ubicie poboczy i ułożenie odwadniających drenów w odległ. co 10 m. b. dokon. ogólnym kosztem Mk. 46,319.500

6) Budowa dwóch stałych przepustów betonowych; jeden o średnicy przepływu 0,80 m., drugi o średnicy przepływu 0,40 m. pociągnęła koszta . . . . Mk. 19,991.753

Poza wymienionemi kosztami budowa odcinka obciążona wydatkiem na administrację, który składa się z

a) $^1/_2$ poborów zajętego przy budowie 1 technika, pełnych poborów zajętego przy tejże budowie 1 drogomistrza i $^1/_2$ wydatku na utrzymanie kancelisty, razem kwota Mk. 181,957.308

b) z wydatków na materjały piśmienne, rysunkowe i inne . . Mk. 1,089.900

c) z wydatków na wyjazdy i dyjety Mk. 6,880.176 189,927.384

Razem koszt budowy odcinka wyniósł Mkp. 1,234,225.882

U W A G A: Faktycznie rozchodowaną została kwota . . . Mkp. 1,209,760.382
a różnica Mk. 24,465.500 figuruje, jako dług niewypłacony za robociznę i zwózkę klinkieru z powodu niezgłaszania się robotników po odbiór należności.

ad. II. Roboty na drogach powiatowych wykonywano pod dozorem 4-ch dozorców z ramienia Zarządu drogowego, utrzymując takowych w czasie od 5 do 11 miesięcy (2-ch po 5 miesięcy, 1—8 miesięcy i 1—11 miesięcy). Na drogach tych wykonano następujące roboty:

1) Wyrównano wyboi śnieżnych i rozkopano zaspy na długości 12.008 m.
2) Zafaszynowano jam i wyboi ogólnej długości 1.276 m. b.
3) Splantowano i wyrównano nawierzchni na długości 5.959 m. b.
4) Podniesiono groblę drogową na dług. 261 m. b.
5) Rozszerzono drogi na dług. 129 m. b.
6) Wykopano rowów 2.640 m. b.
7) Oczyszczono rowów 670 m. b.
8) Zabezpieczono skarpy faszynowemi płotkami dług. 50 m. b.
9) Zarównano jamy gruzem na długości 292 m. b.
10) Wyłożono jezdnię gruzem na sposób drogi bitej na dług. 154 m. b,
11) Osuszono drogę drenarzami na dług 200 m. b.
12) Zbudowano 2 mosty drewniane i 38 przepustów betonowych o sumarycznej długości 33,0 m. b. i powierzchni 211,15 m²

i 13) Zremontowano 15 mostów drewnianych i 5 przepustów betonowych o sumarycznej długości 59,5 m. b. i powierzchni 339,5 m²

(Ciąg dalszy nastąpi).

Perspektywy gospodarczego rozwoju, a kwestja płac zarobkowych.

Kilka luźnych uwag i cytat.

(Ciąg dalszy).

Ta walka, którą dziś widzimy zarysowującą się między miastem i wsią, jest zgubną w swych następstwach, bo, jak wszędzie, tak i w tej sprawie niema tylko momentów antagonizmów, ale jednocześnie z niemi istnieją momenty solidaryzmów. Wieś jest przeludniona i środkiem ratunku dla niej jest emigracja do miasta polskiego lub zagranicę. Polska ciągle jeszcze jest krajem rolniczym, bo na każdych 100 mieszkańców 70 utrzymuje się z rolnictwa. Kilkadziesiąt lat temu większość ziemi była w posiadaniu dworów, dziś większość ziemi jest w posiadaniu drobnej własności. Wieś jest zamieszkała gęsto, jest przeludniona, coraz więcej jest takich, którzy ziemi albo wcale nie mają, albo mają zamało, by mogli z niej wyżyć wraz ze swoją rodziną. Ludzie się coraz więcej mnożą, a ziemi nie przyrasta; jakże więc zaradzić złemu, może odebrać ziemię folwarkom dworskim i bogatym chłopom i podzielić pórównu między wszystkich mieszkańców wsi? W Małopolsce, w Królestwie Poznańskiem mieszka przeciętnie na jednym kilometrze kwadratowym powierzchni około 100 mieszkańców. Kilometr kwadratowy,—to jest jakieś 180 morgów obszaru.

Tak więc na każdych 100 ludzi przypada dziś około 180 morgów, a gdy odtrącimy przestrzenie na miasta, lasy i nieużytki, to nie wypadnie nam więcej jak 100 morgów na 100 ludzi, czyli jedna morga na jednego człowieka. Na tych 100 ludzi—30 żyje z zajęć miejskich, ale około 70 żyje z roli. Gdybyśmy więc rozdzielili całą ziemię tylko między ludność wiejską, to, jak obliczył p. T. Gluziński wypadnie mniej,

niż półtora morgi na jednego człowieka. Jest to przestrzeń zamała, by można było z niej wyżyć dostatnio z rodziną. Wyobraźmy sobie, że rozdzieliliśmy całą ziemię w Polsce razem z Kresami; każdy ma po $1^1/_2$ morga ziemi. Ziemi więcej nie przybywa, a ludność się dalej rozmnaża i choć rolnictwo postępuje naprzód, to jednak $1^1/_2$ morgi nie jest w stanie wyżywić licznych rodzin. Rolnicy zjadają wszystko, co wyprodukowywują, a dla miast i ośrodków fabrycznych z ludnością robotniczą nic do oddania nie mają. Z czego będą żyć robotnicy i mieszczanie? Chętnie sprowadziliby jedzenie z zagranicy, ale zagranica może dać jedzenie tylko za dobrą zapłatą za kompensacyjny wywóz towarów. Trzeba więc mieć towary na wywóz, a na to trzeba mieć wielki przemysł. Co się jednak stanie, gdy w razie wojny ogłoszona zostanie blokada Polski? Wtedy wieś polska miasta i robotników nie będzie mogła wyżywić i klęska będzie nieunikniona. Dziś żywicielami miast i robotników jest większa własność i bogaci chłopi, którzy więcej produkują, niż konsumują. Żadne reformy nie potrafią zaradzić złemu. Jesteśmy, jak ten tonący, powiada pan Głuziński, któremu woda coraz wyżej sięga. Podniósł się z klęczek i stanął rad, że ujdzie śmierci. Wtem woda wzbiera coraz bardziej, już do szyi mu sięgła, już dotyka ust. Wspiął się na palcach i znów ma chwilę czasu. Ale co będzie za chwilę, gdy woda podniesie się jeszcze wyżej? Wtedy nastąpi śmierć dla tych, którzy jedyny ratunek widzą w krótkowzrocznem tkwieniu w wodzie i bronieniu się tylko podniesieniem się.

Wyjście jest inne, prostsze i daleko lepsze. W Polsce, jak mówiliśmy, na każde 100 mieszkańców 70 żyje z roli, a tylko 30 z innych zajęć. Tymczasem we Francji na każdych 100 ludzi tylko 36 żyje z roli, w Belgji tylko 20, w Anglji zaledwie 10. Reszta żyje z przemysłu, handlu i rzemiosł w miastach i ośrodkach przemysłowych. Do tego może dażyć i Polska. Ale ten robotnik miejski, to będzie bratem tego, który pozostał na roli; czy więc nie będzie leżeć w interesie wsi, by zabezpieczyć dobre warunki egzystencji dla swych braci, synów i córek, które pójdą pracować do miasta i czy w świetle tych faktów życia dadzą się utrzymać dążenia do pokłócenia za wszelką cenę miasta ze wsią? Czy solidaryzm nie wydaje się górować ponad antagonizmem miasta i wsi? Dziś miasto, robotnicy i mieszczanie, krzyczą na wieś, że ona robi drożyznę i mówi się to wtedy, kiedy cena żyta wynosi około 300.000 mk., co się równa 3 rb. przedwojennym lub 7 kor. 50 hal., albo $6^1/_2$ mk., a zatem wynosi zaledwie 60% ceny przedwojennej w Kongresówce, a 40% ceny w Galicji i Księstwie. Ziemniaki w Warszawie kosztowały przed wojną 3—4 rb., obecnie 120—150 tysięcy mkp., co stanowi zaledwie 40% ceny przedwojennej. Na odwrót zaś cena 1 kg żelaza wynosi około 10 tys. mk., co się równa około 9—10 kop. przedwojennym. Przed wojną 1 kg. żelaza kosztował $7^1/_2$—$8^1/_2$ kop., a zatem cena dzisiejsza wynosi 110% ceny przedwojennej. Weźmy węgiel: przed wojną 100 kg kosztowało 1 rb., dziś 100 kg kosztuje 140 tysięcy mk., zatem 140% ceny przedwojennej. Robotnicy, którzy pobierają płace w stosunku do cen żyta, chcą, by to żyto było jak najdroższe, bo czem wyższa cena żyta, tem wyższy ekwiwalent ich płacy, którą pobierają w stosunku do cen żyta. I tu więc niema naprawdę pola do antagonizmów i sprzeczności interesów, bo momenty solidarności interesów górują nad momentami sprzeczności interesów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Włodzimierz Rulikowski
Poturzyn.

Oddychanie z punktu widzenia higjeny

In aëre salus
(Staro-rzymski aforyzm).

Higjena—nauka stara jak ludzkość—dotąd jeszcze, przynajmniej dla połowy tej ludzkości, jest bajką o żelaznym wilku, dla czwartej części jest próżnem zaprzątaniem sobie głowy i zaledwie pozostała czwarta część zdaje sobie sprawę z ważności higjeny dla zdrowia społecznego i zasady jej stosuje w życiu codziennem... z pewnemi wyjątkami. Do tych wyjątków należy racjonalne pielęgnowanie narządu oddychania.

Pierwszym warunkiem prawidłowego oddychania jest czyste powietrze, drugim zaś—staranie od dzieciństwa o należyty rozwój klatki piersiowej i unikanie wszelkich ucisków, któreby stały na przeszkodzie prawidłowemu rozszerzaniu się jej przy oddychaniu.

Aby wypełnić pierwszy warunek, należałoby żyć ciągle na wolnem, świeżem powietrzu. Temu jednak warunkowi ludzie umysłowo pracujący i żyjący w miastach zadość uczynić nie mogą, gdyż praca zarobkowa lub nauka przykuwa ich do miasta jako środowiska, skupiającego większą ilość mieszkańców, dających im możność znalezienia pracy. Powinniśmy zatem starać się, aby nasze mieszkania, a szczególniej sypialnie, biura, pracownie i t. p. były należycie i jak najczęściej przewietrzane i odkurzane, abyśmy o ile możności największą część wolnego czasu spędzali na świeżem powietrzu i unikali szkodliwych pyłów, wyziewów, gazów i innych przymieszek, zanieczyszczających powietrze, jako to: gazy kloaczne, bagienne, bezwodnik kwasu węglowego, tlenek węgla, siarkowodór, amoniak, dym tytoniowy, zarodki chorób zakaźnych, cząstki mineralne i zwierzęce i t. d. Powietrze mieszkań naszych najczęściej bywa zanieczyszczane bezwodnikiem kwasu węglowego, który wydzielamy z siebie nietylko płucami, ale i skórą. Daleko niebezpieczniejszym gazem, zanieczyszczającym nasze mieszkania, jest tlenek węgla, wytwarzający się podczas niedostatecznego spalania węgla lub drzewa, jako też z lamp przykręconych i palących się małym płomy-

---

Feljeton.

BABUNIA.

Śnieg pokrył lasy, pola, powiały wiatry północne, chłodzące ciała i serca ludzkie. Na dworze ściemniało, dawały się słyszeć odgłosy szczekającego psa.

W białym dworku, pod lasem okna jasno oświetlone. Na kominku, w bieluchnym pokoiku ogień wesoło płonie. Wnuczęta zebrały się wieczorem, chcąc uczcić dzień imienin babci. Sypią się upominki, kwiaty i cukierki, haftowane pantofle przez Jadzię, koronkowe czepeczki, arcydzieła rąk pracowitej Janki,—a życzenia gorące wywołują łzy w oczach. Srebrnowłosa solenizantka z pończoszką w rękach siedzi za stołem, wnuczki otoczyły ją.

Babciu, opowiedz nam co wesołego z dawnych lat, a powróż z kart,—proszą natrętnie. Babcia otoczona niby wiankiem kwiatów wnukami, drżącą ręką przewraca karty i wróży, dobre wróżby. Krzepną serca, wzmacniają nerwy, miłość i nadzieja z ust babuni płyną w serca młodych. Dziatwa kochająca z uwielbieniem patrzy w miłą

kiem, z rozpalonego pieca żelaznego, z żarzących się węgli w samowarach i żelazkach do prasowania. Również szkodliwy wpływ na narządy oddychania wywiera dłuższe „posiedzenie" w niektórych ubikacjach podwórzowych, wydzielających gazy: siarkowodór i amoniak, nagła zmiana powietrza gorącego na zimne zwłaszcza w stanie zmęczenia, szybkie połykanie dużemi łykami zimnych napojów podczas upałów, zadymienie dymem tytoniowym pokoju, w którym sypiamy lub dłuższy czas przebywamy, „zaciąganie się" dymem tytoniowym, zamiatanie ulic i mieszkań „na sucho", upiększanie mieszkań miękkiemi meblami, dywanami, portjerami firankami i różnemi drobiazgami, na których osiada pył, aby przy najmniejszem poruszeniu powietrza w mieszkaniu przeniknąć do naszych płuc. Znając charakter i własności tych szkodliwych dla sprawy oddychania czynników, łatwo możemy ustrzedz się przed ich wpływem na nasze płuca.

Co do drugiego warunku racjonalnego pielęgnowania płuc t. j. prawidłowego rozwoju klatki piersiowej i unikania nacisku na nią, to na sprawę tę należy zwrócić baczną uwagę od wczesnego dzieciństwa zwłaszcza u dzieci, oddychających nosem lub obarczonych krzywicą, z płaską, zapadniętą lub walcowatą klatką piersiową z nienormalnie wykrzywioną linją kręgosłupa, z narościami w nosie i gardzieli, przewlekłym nieżytem błony śluzowej nosa, z przerostem muszel nosowych, nieżytem oskrzeli i t. d. Wszystkie te szkodliwe czynniki wstrzymują rozwój klatki piersiowej, powodują powierzchowne oddychanie i niedostateczne utlenienie krwi z różnemi, częstokroć groźnemi, następstwami.

W tych wypadkach interwencja lekarza jest niezbędną.

Te same zgubne dla organizmu skutki wywołuje ucisk klatki piersiowej gorsetem, stanikiem, sznurówkami, paskami, obcisłemi sukniami i t. d.; tu jednak nie tylko lekarskie ale nawet... policyjne przepisy nie odniosą pożądanego skutku, ponieważ w danym wypadku wchodzi w grę walka z modą i... kobietą, na tym punkcie niezwyciężoną.

Ż

---

twarz staruszki—gołąbeczki, która z ram ciemnego czepeczka uśmiecha się do nich. Jeżeli kiedykolwiek miały dzieci kłopot—biegły do babuni, a ona pocieszyła, poradziła.

Uśmiecha się staruszka, mimowoli przypominają się jej dzieciństwa chwile, młode lata, szczęśliwe momenty ubiegłej młodości, bawi nastrój obecny.

Pomknęła noc jasna przez pola, przez lasy. Gwiaździste niebo przyświecało jej tysiącem blasków. Cisza niezmącona, nawet psa szczekającego nie słychać. W białym dworku, małym pokoiku, gdzie przed chwilą było gwarno—cisza. Srebrnowłosa babunia z różańcem w rękach klęczy przed świętym obrazem wpatrzona w wizerunek, myśli jej biegną dalekim szlakiem, a usta szepcą modlitwę za ukochanych tych, co żyją i tych, co śpią w mogiłach.....

Wspomnienia smutne, wiążąc się z wesołemi ukołysały duszę, łza błysnęła w oku i stoczyła się po licu zmarszczonem. Ile życzeń słyszała przez życie, a które spełzły na niczem, rozwiały się, jak mgła. Zostały tylko wspomnienia.

Marja Zwierzchowska

NOWE KSIĄŻKI.

Paweł Konieczny: **„Śląsk Cieszyński pod władzą czeską“**, Poznań 1924. Skład główny u Gebethnera i Wolffa.

Na 70 stronicach ósemki przedstawia autor według stanu z stycznia 1924 r. stosunki pod zaborem czeskim. Po krótkiej historji ostatnich pięciu lat podaje dokładne dane oraz statystyki polskiego stanu posiadania i czeskiej polityki antypolskiej. Stosunki polityczne i gospodarcze, szkolne, kościelne, spis ludności z r. 1921, wybory gminne z r. 1922—to nader zajmujące rozdziały, obrazujące ogrom pracy i poświęcenia, z jakim rodacy pod zaborem czeskim bronią swej narodowości. Autorowi należy się wdzięczność, gdyż poraz pierwszy w sposób obiektywny, poparty urzędowemi danemi, przedstawił kwestję, w Polsce na ogół nieznaną, która przecież jest jednem z ważnych ogniw całokształtu spraw czesko polskich.

Wiadomości bieżące.

Lekarz-dentysta. Osiedliła się w naszem mieście dyplomowana dentystka, Polka, p. Stanisława Gable. Na razie przyjmuje chorych w gabinecie dentystycznym tutejszego Gimnazjum (na Brygadzie) wejście z głównej sieni, pierwsze drzwi na prawo. Zdaniem wszystkich, którzy dotychczas korzystali z usług pierwszej tutaj dentystki—Polki, pracuje bardzo sumiennie, według najnowszych wymagań sztuki dentystycznej, a ceny są bardzo przystępne.

Pismo dla młodzieży „Iskry“. Od kilku miesięcy wychodzi w Warszawie tygodnik dla młodzieży, pod tytułem „Iskry“, wydawane przez Książnicę Polską Towarzystwa Nauczycieli szkół średnich i wyższych. W nadesłanych nam 3-ch numerach drukowanych na pięknych papierze, ilustrowanych, znajdujemy bardzo pouczające i pożyteczne artykuły: „O 250 rocznicy zwycięstwa Sobieskiego pod Chocimem, „Legendę Tatrzańską“, opowieści przyrodnicze M. Radwańskiego, „O przybłędzie z Kanady“, piękne opowiadanie Antoniego Doroszewskiego, o czem młodzież polska czasu wojny uczyła się w szkołach polskich w Kijowie; niezmiernie interesujący artykuł Al. Janowskiego o trzcinie cukrowej, której hodowlę autor zwiedzał u p. Borejki, Polaka, na wyspie Kanai, i wiele innych pouczających artykułów, zrozumiałe dla każdego napisanych. Cieszymy się że Książnica Polska Tow. Naucz. szkół średn. i wyższych wzięła na barki swe wydawanie w czasach tak trudnych, jak dzisiejsze, tego koniecznego pisma dla młodzieży, którego brak do tej pory odczuwało się bardzo. Zachęcamy więc gorąco młodzież, z pośród czytelników naszych, aby nie szczędziła grosza na to pożyteczne wydawnictwo i przy pomocy „Iskier“ oświecała się i bogaciła swój umysł. P. Redaktorowi Kopczewskiemu przesyłamy „Szczęść Boże“.

Po pismo to należy adresować: Redakcja „Iskry“ Tygodnik dla młodzieży, Warszawa, Nowy Świat 59.

Amnestja walutowa! Wśród ludzi, pragnących podpisać akcje Banku Polskiego, a nie posiadających walut zagranicznych, utarło się już powiedzenie, że Bank Polski pragnie jako akcjonarjuszów mieć tylko

tych, co przekraczali prawa dewizowe, inni bowiem, z nielicznemi wyjątkami, walut zagranicznych posiadać legalnie nie mogą.

Z[illegible] części jest uzasadnionem. Wprawdzie można dokonać subskrybcji płacąc złotem, które oddawna wolno kupować i sprzedawać bez ograniczeń, ale o ile chodzi o waluty, dolary, funty, franki i t. d., kupowanie ich bez zgody Ministra Skarbu było zabronione.

Mimo to istnieje w Polsce mnóstwo ludzi, którzy posiadają waluty zagraniczne, a nie przekroczyli przepisów prawnych. Rodziny naszych emigrantów we Francji, Ameryce i t. d. stale przecież otrzymują pieniądze zagraniczne. Dużo pieniędzy, zwłaszcza dolarów, przywieźli nasi rodacy, wracający z Ameryki.

Otóż ci ludzie posiadają waluty zagraniczne, które im nie przynoszą procentu. Wezmą oni z pewnością udział w subskrypcji Banku Polskiego — ale zapewne nie oddadzą na to całej kwoty swych zagranicznych pieniędzy.

Ażeby im ułatwiać pożyteczne użycie reszty walut i umożliwić innym nabycie walut na cele subskrypcyjne, Minister Skarbu pozwolił, iż w bankach dewizowych i Oddziałach P. K. K. P. można zakładać konta depozytowe w walutach obcych i płacić od nich odsetki—a za zgodą właściciela sprzedać na cele subskrypcji akcyj Banku Polskiego.

Tym sposobem uniknie się częstych już dzisiaj kradzieży walut obcych i niełatwego ich przechowywania, a właściciel walut uzyska procent, którego dotąd nie pobierał.

Ażeby ludzie, składający waluty zagraniczne na kontach depozytowych, nie byli narażeni na przykrości, zabronił Minister Skarbu wszelkich dochodzeń i pytań, skąd i w jaki sposób doszli do posiadania walut obcych.

Jednem słowem: amnestja walutowa. Niewątpliwie skorzystają z tych zarządzeń Ministra w wielu wypadkach ci, co waluty [illegible] prawem, nie[illegible]mniejszą korzyść odniesie sprawa subskrypcji i subskrybenci, którzy dla braku walut nie byliby mogli zadość uczynić obywatelskiemu pragnieniu zapisania się do zaszczytnego szeregu twórców i akcjonarjuszów Banku Polskiego.

Zakup złota. Sprzedaż i zakup złotych monet, złota w bryłach i sztabach, przedmiotów i t. d. oddawna nie podlega żadnym zakazom i ograniczeniom. Nie wolno jedynie złota wywozić za granicę bez zgody Ministra Skarbu, wewnątrz kraju handel złotem jest dozwolony.

Podstawą Banku Polskiego będzie złoto. Waluty zagraniczne kupuje się z zamiarem nabycia za nie złota i złożenia go w skarbcach Banku Polskiego.

Najwięcej zatem pożądaną wpłatą na akcje Banku Polskiego jest złoto w monetach zagranicznych lub opatrzonych stemplami mennic w sztabach czy bryłach.

W obiegu jest obecnie złota dość dużo. Napływa ono przeważnie z Rosji, z krain północnych, a następnie z kieszeni tych ludzi, co dotąd złoto ukrywali, a obecnie, widząc, że się waluta polska ustala i zbliża chwila utworzenia Banku Polskiego, dobywają je ze schowków, aby nabyć takie walory, które jakikolwiek zapewniają dochód. Złoto leżące dochodu nie przynosi.

Trudną jest sprawa dokonania subskrypcji za pomocą przedmiotów ze złota. Zawartości złota czystego w takich przedmiotach nie można stwierdzić inaczej, jak przetapiając i badając je w mennicy lub urzędzie probierczym. Tymczasem wartość artystyczna przedmiotu zazwyczaj jest wyższa od czystego w nim złota.

Subskrybenci, pragnący dokonać subskrypcji, ofiarując w tym celu przedmioty złote, najdogodniej i z największą dla siebie korzyścią raczej sprzedadzą przedmiot złoty złotnikowi lub prywatnej osobie, za uzyskaną zaś cenę kupią bądź to złoto w monetach, lub waluty obce, których nabycie obecnie w bankach dewizowych jest ułatwionem i tym sposobem uproszczą sobie dokonanie subskrypcji.

A chociaż niekiedy niechętnie miłą pamiątkę w obce się daje ręce, przecież, gdy chodzi o sprawę subskrypcji akcyj Banku Polskiego, usprawiedliwione nawet uczucia powinny pójść na plan drugi.

Dalsze ułatwienia przy nabywaniu akcyj Banku Polskiego. Już w połowie lutego Ministerstwo Skarbu upoważniło banki do sprzedawania klijentom walut i dewiz, potrzebnych na dokonanie zapisów na akcje Banku Polskiego, lecz tylko w ilościach do 10 sztuk akcyj na osobę. Obecnie ograniczenie to zostało zniesione; banki dewizowe mają prawo sprzedawać klijentom, pragnącym nabyć akcje Banku Polskiego, każdą sumę walut. Każdy obywatel ma przeto możność zakupna **bez ograniczeń** akcyj Banku Polskiego za marki polskie.

Również P. K. K. P. poczyniła w tej dziedzinie ułatwienia. Wszystkie Oddziały P. K. K. P. będą przyjmowały wpłaty na akcje Banku Polskiego w markach polskich, w ilościach do 50 sztuk akcyj na jednego subskrybenta. Cena jednej akcji, wpłaconej w markach polskich, wynosi w P. K. K. P. aż do odwołania 180,000.000 — marek polskich.

Decyzje powyższe są dowodem pomyślnej sytuacji, jaka od dłuższego czasu panuje już na naszym rynku walutowym. Podkreślić jednak należy, iż wpłaty, dokonywane w złocie i walutach zagranicznych, są oczywiście dla Banku Polskiego nadal bardziej pożądane od wpłat markami. Spodziewać się przeto należy, że wszyscy, którzy waluty lub złoto posiadają, zużyją je na dokonanie zapisów. Wymienione udogodnienia mają natomiast ułatwić dokonanie zapisu akcyj Banku Polskiego jedynie tym, którzy ani walut, ani dewiz nie posiadają.

Obligacje pożyczek amerykańskich mogą być zużyte jako wpłaty na akcje Banku Polskiego. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, pragnąc ułatwić posiadaczom obligacyj państwowych pożyczek Stanów Ziednoczonych zapisy na akcje Banku Polskiego, przyjmuje jako pokrycie subskrypcji obligacje następujących pożyczek:

United	States	First	Loan	$3^1/_2$%	1947
"	"	"	"	$4^1/_4$%	1947
"	"	Second	"	4%	1942
"	"	"	"	$4^1/_4$%	1942
"	"	Third	"	$4^1/_4$%	1928
"	"	Fourth	"	$4^1/_4$%	1938

Dlr. 100, — w obligacji jednej z wymienionych pożyczek wraz z bieżącym kuponem będzie zaliczane jako równowartość pięciu akcyj Banku Polskiego, t. j. za dlr. 96,50.

Do związków samorządowych. Zjazd samorządów powiatowych z całej Rzeczpospolitej Polskiej, który się odbył w Warszawie dn. 2-3 grudnia 23 r., przyjął gorąco myśl zakupu przez samorządy akcyj tworzonego obecnie Emisyjnego Banku Polskiego. Skład akcjonarjuszów Banku jest sprawą pierwszorzędnej państwowej doniosłości.

Jako ważny czynnik w życiu gospodarczem, kierowane przez ludzi obdarzonych zaufaniem współobywateli — są samorządy szczególniej pożądanymi uczestnikami dla tej b. oczekiwanej instytucji. Glos ich winien też wpływ uzyskać w przyszłej gospodarce Banku.

Przypominając o uchwałach Zjazdu,

zwracamy się z gorącem wezwaniem, by samorządy w miarę środków i możności zapisywały się w szeregi akcjonarjuszów Banku. Prosimy o komunikowanie nam o dokonanych przez samorządy zapisach na akcje.

Zarazem zawiadamiamy, że Polski Bank Komunalny w Warszawie pośredniczy bezpłatnie w zakupnie akcyj i zapisach.

Prezydjum Zjazdów:
(—) J. Zdanowski
(—) W. Wakar
(—) M. Jaroszyński
(—) M. Nestorowicz
(—) W. Gajewski

Opłaty pocztowe i telegraficzne. Na czas od d. 16 do 31 marca b. m. włącznie zwaloryzowano i ustalono opłaty pocztowe telegraficzne i telefoniczne w markach polskich, jak następuje:

W komunikacji wewnętrznej za list 250.000 mk., kartki — 150 tys. mk., druki 60 gr. — 80 tys. mk., do wagi 100 gr. — 130 tys. mk., próbki towarów do 250 gr. — 250 tys., do 500 gr.—500 tys. mk. paczki do 1 klg — 750 tys. mk., do 5 klg. — 1,500 tys., do 10 klg. — 2,300 tys. mk., do 15 klg. — 3,250 tys., do 20 klg. — 4,500 tys. mk., polecenie — 400 tys. mk., ekspress — 750 tys. mk., za wyraz telegramu zwykłego—150 tys. mk., najmniej za telegram—1,500 tys. mk.

W komunikacji zagranicznej pozostają te same opłaty, jakie obywiązywały od d. 1 do 16 b. m.

WYKAZ

osób, skazanych za opilstwo na zasadzie Ust. z dn. 23-IV-20 r. Dz. Ust. № 35 eks 1922, orzeczeniem Starostwa w Tomaszowie z dn. 16 II 1924 r.

1.	Szachnowski Tomasz z Czermna	—	grzywna	5 złp.	względn.	3	dni	aresztu
2.	Sikorski Zygmunt s. Piotra z Tyszowiec	—	„	5 złp.	„	3	„	„
3.	Demczuk Jan z Zamłynia	—	„	5 złp.	„	3	„	„
4.	Jakusiak Michał s. Jana z Podboru	—	„	5 złp.	„	3	„	„
5.	Krukowski Paweł z Tyszowiec	—	„	5 złp.	„	3	„	„
6.	Ferder Eia s. Moszka z Tomaszowa	—	„	10 złp.	„	5	„	„
7.	Kufer Michał z Jeziernej	—	„	10 złp.	„	5	„	„
8.	Szamski Paweł s. Jana z Tarnawatki	—	„	5 złp.	„	3	„	„
9.	Przysucha Kazimierz z Tarnawatki	—	„	5 złp.	„	3	„	„
10.	Mazurek Kazimierz z kol. Kolaicna	—	„	5 złp.	„	3	„	„
11.	Matelski Karol z Huty Tarnawackiej	—	„	5 złp.	„	3	„	„
12.	Ratyna Michał z Huty Tarnawackiej	—	„	5 złp.	„	3	„	„
13.	Lewicki Stanisław z Dębiny	—	„	5 złp.	„	3	„	
14.	Kramarczuk Jan z Koralówki	—	„	5 złp.	„	3	„	„
15.	Borowiec Andrzej s. Marcina ze Sznurów	—		5 złp.	„	3	„	„
16.	Pitura Andrzej z Kunek	—	„	5 złp.	„	3		
17.	Jadczyszyn Jan z Szarowoli	—	„	5 złp.	„	3	„	„
18.	Kwiatek Wincenty z kol. Jarczów	—	„	5 złp.	„	3	„	„
19.	Wołk Wasyl z Łubyczy Kameralnej	—	„	5 złp.	„	3	„	„
20.	Bogdanowicz Feliks z kol. Czartowiec	—	„	5 złp.	„	3	„	„

Wydawca: **Sejmik Powiatowy** w Tomaszowie Lubelskim.

Przewodniczący Komitetu Redakcyjnego: **Ludwik Kobierzycki.**

Redaktor odpowiedzialny: **Benedykt Zwierzchowski.**

Tłocznia S. Szylingiera w Tomaszowie Lubelskim, ul. Lwowska dom Starostwa.

OGŁOSZENIA.

Zgubiono kontrakt kupna w 1922 roku 12 morgów gruntu przez Szymala Jakuba w Żernikach od Świeżawskiego.

Zgubiono kartę zwolnienia, wydaną przez P. K. U. Hrubieszów w 1923 r. na imie Stanisława Dziuby z Woli Grodeckiej, gminy Rachanie, pow. Tomaszowskiego.

Zgubiono książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Ostrogu w r. 1923 na imię Michała Kolmera z Jezierny, gminy Pasieki, pow. Tomaszowskiego.

ODEZWA

Komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego.

Lista akcjonarjuszów Banku Polskiego wykazuje już przeszło 10.000 nazwisk. Nie zawiodła więc wiara, że szerokie warstwy społeczne odczuwają ważne znaczenie instytucji, niezbędnej dla uzdrowienia stosunków pieniężnych w Polsce. Niema najmniejszej wątpliwości, że w dalszym ciągu lista akcjonarjuszów będzie stale wzrastała, dzięki czemu dotychczasowy przebieg zapisów może świetnie osiągnąć zamierzony cel rozmieszczenia miljona akcyj. Jednakże potrzeba na to chociażby kilku miesięcy czasu, którym niestety nie rozporządzamy, gdyż Bank musi już powstać w najbliższym miesiącu, zaś ostateczny termin zapisu, oznaczony na koniec marca, przedłużony być nie może. Wobec tego wzywamy tych, którzy dotychczas akcyj Banku nie nabyli, aby uczynili to czemprędzej, koniecznie przed upływem bieżącego miesiąca.

Dla ułatwienia większych zapisów ustalił Pan Minister Skarbu następujące warunki:

1) Termin zapisów na akcje pozostaje bez zmiany.

2) Przy zapisach na 25 sztuk akcyj i wyżej wpłaty mogą być dokonane ratami z zachowaniem następujących warunków:

a) subskrybujący winien do dn. 31-go marca r. b. pokryć przynajmniej 40 proc. ceny subskrybowanych akcyj, do 1-go maja r. b. — 60 proc., do 1-go czerwca r. b. 80 proc., do 1-go lipca resztę należności;

b) przypadająca za subskrybowane akcje należność oprocentowana zostanie, począwszy od 1-go kwietnia r. b., w wysokości 1 proc. miesięcznie, licząc rozpoczęty miesiąc za pełny. Procenty podlegają uiszczeniu przy zapłacie ostatniej raty.

3) Prawo dokonywania wpłat na warunkach p. 2 przysługuje również subskrybentom, którzy zapisali się na 25 akcyj. lub więcej na warunkach z d. 26 stycznia r. b.

Warszawa, dnia 17-go marca 1924 r.

Komitet Organizacyjny Banku Polskiego

(—) **Stanisław Karpiński** prezes,
(—) **X. Stanisław Adamski,**
(—) **Zygmunt Chrzanowski,**
(—) **Dr. Jan Kanty Steczkowski,**
(—) **Dr. Franciszek Stefczyk.**

SPRAWOZDANIE

z wyniku zbiórki na rzecz młodzieży studjującej pod nazwą: „Tydzień Akademicki", zorganizowanej na terenie pow. Tomaszowskiego.

Zbiórka na rzecz młodzieży akademickiej w pow. Tomaszowskim dała wyniki pomyślne.

Zawdzięczać to należy dużej ofiarności miejscowego społeczeństwa, zwłaszcza, Pp. Ziemian, którzy bądź hojnymi darami w naturze lub gotówce na urządzenie bufetu na zabawie tanecznej bądź wydatną pomocą przy organizowaniu zbiórki poza Tomaszowem (Komitety gminne) przyczynili się w znacznej mierze do uzyskania pokaźnego funduszu.

Cyfrowy wynik zbiórki przedstawia się następująco.

Dochody:

Zabawa taneczna w Tomaszowie		Mk. 31,664.100
Za bilety wstępu na zabawę taneczną nadesłali:		
P. Bełdowski Mieczysław	Mk. 100.000	
„ Bajrach Adolf	„ 500.000	
„ Dekoński z Łaszczowa	„ 100.000	
„ Ebenbergier Marja	„ 100.000	
„ Gałczyński Józef	„ 250.000	
„ Głogowska Felicja	„ 100.000	
„ Głogowski Antoni	„ 100.000	
„ Głogowski Józef	„ 100.000	
„ Głogowski Mieczysław	„ 100.000	
„ Halik Wacław	„ 100.000	
„ Holtzer Mieczysław	„ 100.000	
„ Janiszewski Włodzimierz	„ 100 000	
„ Kiwerski Edward	„ 100.000	
„ Kotwicki Feliks	„ 100 000	
„ Dr. Koziołkowski Leon	„ 100 000	
„ Kozłowski Józef	„ 100.000	
„ Leonowicz Marja	„ 100.000	
„ Lipczyński Grzegorz	„ 100 000	
„ Malewski z Poturzyna	„ 100.000	
„ Miller Felicjan	„ 100.000	
„ Mysakowski z Tarnawatki	„ 100.000	
„ Paluszyński Radosław	„ 100.000	
„ Paluszyński Wacław	„ 100.000	
„ Paszkiewicz Jan	„ 100 000	
„ Rulikowski Włodzimierz	„ 100.000	
Państwo Skrowaczewscy	„ 200.000	
P. Sobieszczański Stanisław	„ 100.000	
„ Starowiejski z Łaszczowa	„ 500.000	
„ Władysław hr. Tyszkiewicz	„ 100.000	
„ Węgrowski z Tarnawatki	„ 500.000	
„ Włodzimierski Julian	„ 100 000	
„ Zabłocki	„ 100 000	
„ Zalewski Borys	„ 100 000	
„ Sznuk Konstanty	„ 100 000	Mk. 4,850.000
Uzyskano ze sprzedaży znaczków w Tomaszowie		„ 1,700.000
Drobne składki według listy w Tomaszowie		„ 575.000
		Mk. 38,789.100

Komitety gminne:

Pod przewodn. p. Chajęckiego	Mk. 2,629.451	
„ „ „ Głogowskiego Anton.	„ 3,300.000	
„ „ „ Lipczyńskiego Grzeg.	„ 2,500.000	
„ „ „ Ks. Mastalerza Józefa	„ 3,300.000	
„ „ „ Rulikowskiego Włodz.	„ 12,505.000	
„ „ „ Świeżawskiego Stan.	„ 6,000.000	Mk. 30,234.451

Zaofiarowali zamiast udziału w Komitetach gminnych.

P. Płachecki Marjan	Mk. 1,000.000	
„ Redych Emil	„ 1,000 000	
„ Władys. hr. Tyszkiewicz	„ 2.500 000	Mk. 4,500.000

Rozsprzedali nalepek i znaczków:

P. Burmistrz miasta Tomaszowa za	Mk. 2,400 000	
Związek Kupców w Tyszowcach „	„ 5.340 000	
P. Komendant Rust „	„ 1.200.000	
„ Pisarz gminy Majdan Sopocki „	„ 2,100.000	
Bank Ziemi Polskiej „	„ 1,031.000	
Związek Kupców w Tomaszowie „	„ 2,400.000	
Kierow. Szkoły w Majdanie Górn. „	„ 1,000.000	
P. Wójcicki „	„ 110.000	
Wójt gminy Rachanie „	„ 1,325.000	
„ „ Kotlice „	„ 960.000	
„ „ Krynice „	„ 900.000	
„ „ Majdan Górny „	„ 960.000	
„ „ Jarczów „	„ 960 000	
„ „ Łaszczów „	„ 960.000	
„ „ Komarów „	„ 960.000	
„ „ Tyszowce „	„ 960.000	
„ „ Tarnawatka „	„ 480.000	
„ „ Pasieki „	„ 680.000	
„ „ Telatyn „	„ 240 000	
„ „ Poturzyn „	„ 240.000	Mk. 25,206.000
Uzyskano z przedstawienia amatorskiego		„ 1,388.000
Ogółem dochodu		**Mk. 100,117.551**

Wydatki:

Wydatki przy urządzeniu bufetu	Mk. 5,503.000
Służba podczas zabawy tanecznej	„ 500.000
Druki	„ 775.000
Koperty	„ 30.000
Ogółem wydatków	**Mk. 6,808.000**

Zestawienie

Dochody brutto	Mk. 100,117.551
Wydatki	„ 6,808.000
Czysty dochód	93,309.551

Wacław Młodzianowski

zastępca Starosty.